Redakcja: tel. 138.28, 102.28, Administracja: tel. 182.48, ul. Żwirki (dawniej Kasuba) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.
WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administr. „Echa" 3 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1932 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi zł. 3.50 miesięcznie lub 7 zł. kwart. (przy wpłatach z góry).
Prenumerata zagraniczna 7 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rekopisów zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.

Cena 10 groszy

Echo

CENY OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem t.j. 1-sza strona 40 gr. za w. m-m 1 łam. str: 5 łam; w tekście 40 gr., nekrologi 25 gr., zwycz. 15 gr. strona 10 łamów, drobne 12 gr: za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc: drożej, ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.
Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc droższe.
Za 1 w. mm. w 1 łamie szer. 70 mm. (strona 5 łamów), w wydaniu prowincjonalnym 75 gr. Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 68.009.

Rok XIII Nr. 340 Łódź poniedziałek 6 grudnia 1937 r.

Japońskie koła wojskowe zapowiadają rychłe zajęcie Nankinu.
Pośrednictwo Niemiec w konflikcie.

NANKIN, 6. 12. — Wskutek panujących w Nankinie i w okolicach silnych mrozów, oddziały chińskie broniące Nankinu cierpią dotkliwie nie mając ciepłych ubrań. Żywność wystarczy tym wojskom zaledwie na kilka dni.

W mieście panuje duży niepokój. Ogłoszony został stan wojenny. Ulicami krążą patrole wojskowe, zwłaszcza w dzielnicach w pobliżu portu, w których snują się bandy maruderów.

INTERWENCJA NIEMIECKIEGO AMBASADORA.

SZANGHAJ, 6. 12. — Ambasador niemiecki w Chinach Trautman powrócił wczoraj do Hankou po przeprowadzeniu w Nankinie rozmów z Czang-Kai-Szekiem. Ambasador Trautman zachęcał go do zawarcia pokoju na następujących warunkach: 1) przystąpienie Chin do paktu antykominternowskiego, 2) uznanie Mandżurii i zatwierdzenie autonomii Chin Północnych, 3) stworzenie koncesji japońskiej w Szanghaju, 4) poddanie rewizji, taryf ceł chińskich, 5) reorganizacja Kuomintangu.

Jak się zdaje, marszałek Czang-Kai-Szek nie przyjął tych warunków, nie zerwał jednak układów i złożył ambasadorowi niemieckiemu swoje kontrpropozycje. W chińskich kołach politycznych w Hakou oświadczono, że zabiegi niemieckie, mające na celu położenie kresu konfliktowi na Dalekim Wschodzie, złagodziły jedynie formę, żądań japońskich.

CORAZ BLIŻEJ NANKINU.

SZANGHAJ, 6. 12. — Agencja Reutera donosi: wojska japońskie zajęły miasto Kuyung, położone o 33 klm. na południowy wschód od Nankinu. Japońskie koła wojskowe zapowiadają bliskie zdobycie stolicy.

300 uczniów żąda ghetta
Zbiorowy list do dyrektora.

WILNO, 6.12. — 300 uczniów gimnazjum Zygmunta Augusta zwróciło się ze zbiorowym listem do dyrektora Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta z prośbą o wyznaczenie oddzielnych miejsc dla uczniów żydów.

Zbiorowy ten list zaopatrzony jest w nazwiska i adresy wszystkich 300 uczniów.

Ślub Józefiny Baker.



Słynna czarna tancerka Józefina Baker zawarła ostatnio małżeństwo ze znanym pilotem francuskim, Lionem. Na zdjęciu moment ślubu cywilnego w merostwie francuskim Crevcceur. Od lewej strony p. Lion i Józefina Baker.

Angielski statek uratował dwu lotników hiszpańskich

GIBRALTAR, 6.12. — Angielski statek „Largs" zawiadomił wczoraj przez radio, że przyjął na swój pokład dwóch hiszpańskich lotników, stanowiących załogę unoszącego się na morzu hydroplanu. „Largs" zabrał lotników na Maltę.

KOMUNIKAT „RZĄDOWY".

BARCELONA, 6.12. — Komunikat oficjalny ministerstwa obrony donosi, iż w sobotę i niedzielę lotnictwo powstańcze rozwinęło ożywioną działalność na froncie wschodnim. Akcja myśliwskich eskadr rządowych nie dopuściła do bombardowania ważniejszych objektów wojskowych. Lotnicy rządowi strącili 3 myśliwskie jednopłatowce powstańcze i jeden samolot bombowy.

Państwo Lindbergh podróżują incognito pod nazwiskiem — Gregory

NOWY JORK. 6.12. — Na pokładzie statku „Prezydent Harding" przybyli tu niespodziewanie płk. Lindberg z małżonką. Jest to ich pierwsza podróż do Stanów Zjednoczonych od czasu zamieszkania w Europie.

Według niesprawdzonych informacyj p. p. Lindberg spędzą święta Bożego Narodzenia u pani Morrow, matki małżonki znanego lotnika. Państwo Lindbergh podróżują incognito pod nazwiskiem Gregory .

Wicepremier Kwiatkowski weźmie udział w otwarciu fabryki obróbki włókna lnianego.

WILNO, 6. 12. — Przeniesiona niedawno z Bezdan do N. Wilejki mechaniczna fabryka obróbki włókna lnianego w tych dniach kończy montaż maszyn w nowym obszernym lokalu fabrycznym.

Zakład ten dzięki swym urządzeniom ma być nastawiony na szeroką produkcję.

Podczas pobytu w Wilnie p. wicepremiera Kwiatkowskiego, który przybędzie na poświęcenie gmachu PKO, zamierzone jest otwarcie tego zakładu.

Poza tym przewiduje się również w tymże czasie otwarcie wykończonej już fabryki przetworów mięsnych w N. Wilejce.

Płonący dach runął na wieśniaka
Skarb w stodole.

ŁÓDŹ, 6. 12. — We wsi Praski, gminy Skulska Wieś, powiat koniński w zagrodzie Franciszka Tomeckiego w czasie młócenia zboża w stodole wskutek zaprószenia ognia wybuchł pożar.

W tym czasie właściciel zagrody 58-letni Fr. Tomecki znajdował się w izbie wraz z rodziną. Spostrzegłszy pożar wybiegł z izby i rzucił się do płonącej stodoły w której miał ukryte 7 tys. złotych, o czym nikt z domowników nie wiedział. Gdy Tomecki znajdował się w stodole zawalił się dach przygniatając nieszczęśliwego właściciela zagrody.

Po ugaszeniu pożaru wydobyto zwęglone zwłoki Tomeckiego.

Warto jest zauważyć, że w okresie wielkiej propagandy składania oszczędności w PKO. hasła „pewność i zaufanie" nie dotarły jeszcze do wsi. Widocznie „społecznicy" wiejscy nie zdołali jeszcze przekonać wieśniaków o niebezpieczeństwie przechowywania oszczędności w stodołach i pierzynach.

Zjazd Stronnictwa Pracy w Krakowie

KRAKÓW, 6.12. — Wczoraj odbył się wojewódzki zjazd Str. Pracy, które jak wiadomo powstało z fuzji ChD i Nar. Partii Robotniczej. Uchwalono kilka rezolucyj. m. inn. powitalną dla min. Delbosa, oraz manifestacyjną w sprawie Gdańska.

Wręczenie 5 motocykli policyjnej służbie drogowej.

Łódź, 6 grudnia. — Nad bezpieczeństwem i regularnym funkcjonowaniem ruchu kołowego na ulicach miejskich i drogach powiatowych czuwa służba drogowa, delegowana spośród organów policyjnych.

W zrozumieniu konieczności usprawnienia naszego ruchu ulicznego Zarząd Miejski w Łodzi na jednym z ostatnich posiedzeń uchwalił ufundowanie pięciu motocykli na potrzeby służby drogowej.

Dziś o g. 12.30 w południe odbyła się na Placu Wolności uroczystość przekazania wymienionych motocykli władzom policyjnym. Aktu wręczenia dokonał osobiście prezydent Mikołaj Godlewski.

Dar Zarządu Miejskiego jest dalszym etapem w tworzeniu stanu ładu i bezpieczeństwa naszych arteryj.

Wielki proces w Gdyni.
Były starosta na ławie oskarżonych.

POZNAŃ, 6. 12. — Dziś przed gdyńskim Sądem Okręgowym rozpocznie się wielki proces przeciw byłemu staroście powiatowemu w Kartuzach, Jerzemu Czarnockiemu, oskarżonemu o liczne nadużycia.

W procesie, który potrwa co najmniej dwa tygodnie, wystąpią w charakterze świadków, m. in.: wojewoda pomorski Raczkiewicz, b. wojewoda Kirtiklis, wicewojewoda łódzki Wendorff i inspektor straży granicznej Dunin - Wąsowicz ze Stanisławowa.

Czarnockiego, którego bronić będzie trzech adwokatów, przewieziono z więzienia w Grudziądzu do więzienia w Wejherowie.

Proces budzi olbrzymie zainteresowanie.

Ujęcie bandyty.

ŁÓDŹ, 6. 12. — W Tuszynie koło Łodzi ujęty został w dniu wczorajszym poszukiwany od dość dawna za napady rabunkowe 23-letni Dybała Roman, pochodzący ze Srocka. Bandyta ten został schwytany w jednym z domów mieszkalnych z bronią w ręku. Został przewieziony do więzienia w Łodzi.

Wieśniak zasztyletował brata w sporze o majątek.

ŁÓDŹ, dn. 6.12. — We wsi Łęg Piekarski, gm. Dobra, pow. turecki ciągnął się od dość dawna spór na tle majątkowym między zamieszkującymi tam braćmi 30-letnim Bolesławem i 32-letnim Piotrem Jałkiewiczami. Na tle tego sporu majątkowego dochodziło między braćmi do ostrych sprzeczek, a nawet bójek.

Ostatnia, niezwykle ostra sprzeczka, zamieniła się w bójkę, która w skutkach spowodowała kainową zbrodnię.

Bolesław Jałkiewicz w czasie tej bójki zadał bratu swemu Piotrowi 4 kłute rany w piersi. Rany okazały się śmiertelne i Piotr Jałkiewicz padł trupem.

Władze policyjne zabójcę zatrzymały.



Z ostatnich uroczystości w Brazylii.

Z okazji 7-ej rocznicy objęcia rządów przez Prezydenta Brazylii Vargasa, odbyły się w Rio de Janeiro wielkie uroczystości, połączone ze wspaniałą defiladą wojskową. Na zdjęciu brazylijska Szkoła Podchorążych Kawalerii w defiladzie w historycznych mundurach.

Dozorcy przeciwko „sprzątaczom"
600 osób na zebraniu.

ŁÓDŹ, dnia 6 grudnia. — Wczoraj w lokalu zw. zaw. „Praca" (Wodny Rynek 13) odbyło się ogólne zebranie dozorców domowych. W zebraniu wzięli udział również przedstawiciele z pobliskich miast. Ogółem w zebraniu wzięło udział około 600 osób.

Po sprawozdaniach wywiązała się dyskusja w czasie której wypowiedziano się przeciwko projektom wysuwanym ze strony właścicieli nieruchomości, zwłaszcza przeciwko wprowadzenia nowej funkcji „sprzątacza".

W konsekwencji uchwalono rezolucję, która zostanie przesłana do Ministerstwa Opieki Społecznej.

KONFERENCJA DRUKARZY.

ŁÓDŹ, dnia 6 grudnia. — Na dziś na godz. 10-tą rano wyznaczona została konferencja w Inspekcji Pracy w sprawie zlikwidowania strajku w drukarniach akcydensowych.

ECHA KONFERENCJI KWARTALNEJ.

ŁÓDŹ, dn. 6.12. — W sobotę odbyła się w Inspekcji Pracy kwartalna konferencja z przedstawicielami robotniczych związków zawodowych.

Poza sprawami dotyczącymi robotników włóniarzy, jak kwestia niehonorowania układów zbiorowych, urlopów robotniczych na rok 1938, poruszona była sprawa zawiązywania fikcyjnych spółek fabrycznych, do których przemysłowcy wciągają robotników.

Ponadto poruszono sprawę dozorców domowych, tendencję do obniżenia ich zarobków, nie udzielania im urlopów, wymuszania podpisywania oświadczeń, że zrzekają się wszelkich pretensyj itd.

Inspektor inż. Wyrzykowski oświadczył, że Inspektor Pracy zbada poruszone kwestie i zajmie się ich uregulowaniem.

Uczczenie bohatera Chin.



Japońscy żołnierze nakrywają strącony przez partyzantów posąg Sun-Yatsena flagą chińską.

Dolar 5.25

Kurs oficjalny. Bank Polski kupował dolary po 5.25, funty angielskie 26,27, franki szwajcarskie po 121.55 (za 100), franki francuskie — 17.69, za liry włoskie płacono 20.80

Bohaterscy robotnicy.
Dramatyczne chwile przy budowie domu

WILNO, 6.12. — Niezwykle dramatyczne chwile przeżyli robotnicy, zatrudnieni przy budowie domu oraz przy regulacji placu. położonego za domem przy ulicy Bouffałowej 3, stanowiących własność Strugacza.

Za domem tym wznosi się strome wzgórze żwirowe z którego robotnicy wykopują piasek.

Była godzina 9 rano, gdy jeden z robotników 31-letni Aristarch Rogow furman, zam. przy ul Horodelskiej 22, który przebywał w dość dużym dole został zasypany ogromnymi zwałami ziemi.

Obecni przy tym robotnicy zainicjowali niezwłocznie akcję ratunkową. Odkopywanie robotnika nie było rzeczą łatwą. Gdy do połowy był już odkopany.

Robotnicy stwierdzili z przerażeniem, że nad ich głowami zawisło straszne niebezpieczeństwo.

Wzgórze zarysowało się w dwóch miejscach i olbrzymi zwał ziemi. wielkości średniej kamienicy, groził lada chwila runięciem.

Katastrofy można się było spodziewać każdej chwili.

Robotnicy nie przerwali jednak akcji ratunkowej — Rogowa wydobyto.

Ledwo robotnicy zdążyli przenieść kolegę w bezpieczne miejsce osunął się duży zwał ziemi. Gdyby nastąpiło to o parę chwil wcześniej pociągnęłoby za sobą znaczną liczbę ofiar ludzkich.

Pogotowie ratunkowe przewiozło rannego robotnika ze zmiażdżoną nogą do szpitala św. Jakuba.

O dramatycznym wypadku powiadomiono policję i władze miejskie.

12-letni chłopiec zamordował powracającego ze szkoły ucznia

BRZEŚĆ, 6.12. — Mieszkaniec wsi Bereżki w powiecie sarneńskim Grzegorz Bakiewicz, liczący lat 12, napadł na powracającego ze szkoły ucznia Dymitra Sergiejewa, lat 8, zawlókł go w krzaki i tam zabił uderzeniem siekiery w głowę, po czym ściągnął z zabitego buty, zabrał mu czapkę i torbę z podręcznikami i przedmioty te ukrył w lesie.

Nieletni morderca przyznał się do winy i wskazał miejsce, gdzie schowane zostały należące do zabitego przedmioty.

—ooo—

Uderzenie kijem w fuzję
PRZYCZYNĄ ZDRADLIWEGO STRZAŁU.

ŁÓDŹ, dn. 6.12. — W majątku ziemskim Piętno, pow. tureckiego w czasie obchodu lasu gajowego Stefan Michalski spotkał znanego kłusownika 28-letniego Czesława Sobieraja, zam. we wsi Grzymiszew, który przy pomocy psów łowił króliki.

Gajowy usiłował zatrzymał kłusownika, lecz ten stawiał opór, przy czym wywiązała się między nimi walka wręcz. Sobieraj walczył kijem, gajowy bronił się fuzją. W czasie szamotania się Sobieraj uderzył kijem w fuzję, która wypaliła raniąc kłusownika w ramię. Kłusownik w stanie ciężkim odwieziony został do szpitala w Turku.

ZDARZENIA I WYPADKI.

(—) W Brindisi wpadł do morza brytyjski hydroplan „Cygnus", lecący z Indyj do Londynu. — Dwóch członków załogi poniosło śmierć. Siedmiu pasażerów i pozostałych czterech członków załogi odniosło rany.

(—) Premier Jugosławii, Stojadinowicz, przybył z oficjalną wizytą do Rzymu, gdzie został powitany z wielkimi honorami przez Mussoliniego.

(—) Brat króla belgijskiego, Karol hr. Flandrii, zaręczył się z lady Anne Cavendish - Bentick, wnuczką księcia Portlandu, jednego z najbogatszych ludzi Anglii.

(—) Minister Delbos zwiedził wczoraj Łazienki i Wilanów.

Prezydent R. P. wręczył min. Delbossowi podczas audiencji na Zamku odznaki orderu Orła Białego. Ambasador Francji, Noel, został odznaczony wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta".

Prasa europejska podkreśla znaczenie pominięcia Moskwy przez min. Delbosa podczas podróży do Wschodniej Europy i wzmocnienie sojuszu polsko-francuskiego.

(—) Finlandia obchodzi dziś 20-lecie ogłoszenia niepodległości.

(—) Wczoraj w Warszawie przy zbiegu Alei Jerozolimskich i Nowego Świata doszło do bójki między kolporterami „Falangi" a studentami socjalistami.

Policja zapobiegła dalszym zajściom.

Również w Otwocku doszło do starcia pomiędzy socjalistami a „falangistami".

(—) W Warszawie odbył się zjazd Peowiaczek. Marszałek Śmigły - Rydz udekorował sztandar P.O.W. krzyżem Virtuti Militari.

(—) Nowowybrany burmistrz Wielunia, p. Markiewicz, zrezygnował ze swego stanowiska.

(—) Odbyło się doroczne zebranie Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności. — Uchwalono preliminarz budżetowy na rok 1937/38 na sumę 1.555.621 złotych. Budżet obejmuje następujące pozycje: szpital „Kochanówka" — 836.000 zł, Anny - Marii — 586.000, św. Elżbiety — 84.800, przedszkoli — 38.296, Rada Zarządzająca — 50.525 złotych.

(—) Wczoraj w sali Filharmonii odbył się wiec zwołany przez P.P.S.

Redaktor Niedziałkowski wygłosił przemówienie sprawozdawcze o sytuacji politycznej.

(—) W związku z pożarem w fabryce Zajdla przy ul. Lipowej 72, specjalna komisja bada przyczyny pożaru.

(—) Przy ul. Piotrkowskiej 118 w Łodzi zlikwidowano dom schadzek w mieszkaniu akuszerki Józefiny Olszewskiej - Śmiechowskiej, która pod pretekstem nauki tańca deprawowała młode panny.

(—) Prezes Stow. Właścicieli Piwiarń na województwo łódzkie, p. Władysław Macielski, obchodził wczoraj jubileusz swej 25-letniej pracy w zawodzie gastronomiczno - kuchmistrzowskim. Jubilat prowadzi od 10 lat znany zakład gastronomiczny przy ul. Kilińskiego 78 pod firmą „Kuchmistrz Polski".

(—) Policja ujęła zbiegłego z Sądu Grodzkiego przed ogłoszeniem wyroku 46-letniego Bolesława Nawrockiego.

„Ostatnie słowo" p. Studnickiego
Przed wyrokiem w procesie o zniesławienie prez. Starzyńskiego

WARSZAWA, 6.12. — Wczoraj rozegrał się przedostatni akt procesu prof. Studnickiego — replika stron.

Pierwszy replikował prokurator Missuna, który na wstępie mówił o zarzucie dyskwalifikowania zeznań prok. Korkucia, Sidora i Zwolińskiego. „Byli oni tylko megafonami — mówił prokurator — tak jak megafonem był adw. Kiersnowski, o którego walczył adw. Szumański".

Prokurator oświadcza, iż bynajmniej nie mówił, porównywając 2 światy „iż ludzie z dawnego pokolenia nic nie wnoszą, przytaczając tu premiera Składkowskiego i b. premiera Bart'a. Prokurator twierdzi, że cały szereg nieścisłości obrona popełnia w sprawie elektrowni.

Co do kwestii łamania charakterów i przytaczania p. Siemaszki, jest to dowód, którego nie zbadano, a sprawa Klingenberga okazała się sprawą człowieka, usuniętego na podstawie dyscyplinarnego dochodzenia.

Prokurator porusza dalej sprawę drożdżowni, dziwiąc się, że Studnicki i adw. Woźniakowski odseparowali się od adw. Szumańskiego co do twierdzenia, że p. Starzyński był zainteresowany w tym finansowo. Adw. Szumański zaangażował się osobiście, twierdząc, że z tego zarzutu, p. Starzyński się nie podniesie. W broszurze jest to niewyraźnie, ale aż nadto przejrzyście wskazane.

Adw. Woźniakowski odpowiedział jedynie na ten zarzut prokuratora, stwierdzając, iż p. Studnicki nie twierdził, że oskarżony brał pieniądze od kartelu, to, że adw. Szumański poruszył sprawę z czyjego pełnomocnictwa Kuczewski nosił Starzyńskiemu pieniądze, to była jego linia obrony, a procedura przewiduje, że każdy obrońca ma własną linię obrony.

Na koniec zabrał głos p. Studnicki:

Stoję na tym stanowisku — mówił prof. Studnicki, — że jeśli by mnie pytano czy p. Starzyński brał łapówki i jest tym pobrudzony, odpowiem — nie, jeśli by mnie pytano czy godzien jest być wiceministrem i prezydentem miasta odpowiem też — nie. On wprowadził praktykę, nazywającą się brakiem samorządu, on jest symbolem władzy komisarskiej.

Prof. Studnicki mówi dalej o atakowaniu przez p. Starzyńskiego świadków obrony, o swojej pracy społecznej i o swych poglądach, przy czym przyznaje się, że był germanofilem.

„Proszę o wyrok uniewinniający — mówił — nie tylko dlatego, że moje zamiary i intencje szły w kierunku przeprowadzenia dowodu prawdy, ale i dla atmosfery politycznej, dla przeciwdziałania metodzie zastraszania. Żadnego wyroku się nie obawiam. W opinii publicznej wygrałem, cała ta prasa, która nie jest subsydiowana przez magistrat, jest po mojej stronie".

Wyrok zostanie ogłoszony w czwartek o godzinie 2-ej po poł.

Cztery domy w płomieniach.
8 rodzin bez dachu nad głową

ŁÓDŹ, dnia 6 grudnia. — W miasteczku Koniecpol, w pow. radomszczańskim, w ubiegłą sobotę w dniu św. Barbary, w rynku wybuchł pożar, który strawił 4 domy mieszkalne wraz z zabudowaniami.

Straty spowodowane pożarem wynoszą około 15 tys. złotych.

Wypadków z ludźmi nie było. Władze ustaliły, że pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Bez dachu nad głową pozostało 6 rodzin żydowskich i 2 chrześcijańskie.

—ooo—

Aresztowanie niesumiennego listonosza
Nie może się wyliczyć z tysiąca złotych.

SIERADZ, 6.12. — Onegdaj został aresztowany listonosz urzędu pocztowego w Zd. - Woli, Krefft, który się nie wyliczył z tysiąca złotych pobranych na wypłacenie emerytów. Dokonana rewizja w jego mieszkaniu nie dała wyników.

Dochodzenie trwa.

Mroźno...
Stan pogody w Łodzi

ŁÓDŹ, dnia 6 grudnia. — Dziś o godz. 9-ej rano temperatura w śródmieściu wynosiła 1,5 stopni poniżej zera. W ciągu nocy najniższa temperatura wynosiła 3 stopnie poniżej zera. Ciśnienie barometryczne 738 mm. spadek ciśnienia. Wiatry z kierunków wschodnich i południowo - wschodnich.

Dziś pogoda sucha — możliwość opadów śnieżnych.

Fatalny krok kobiety
KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

ŁÓDŹ, 6 grudnia. — W mieszkaniu własnym przy ulicy Wólczańskiej 151 uległ poparzeniu pierwszego i drugiego stopnia Konrad Kop, lat 40.

Przyczyną nieszczęśliwego wypadku było niefortunne wylanie wrzątku.

Lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawił ofiarę własnej nieostrożności na miejscu.

— Amalii Szylke, Pomorska 159, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, wskutek czego odniosła ciężkie obrażenia cielesne. Poślizgnąwszy się, upadła na krawędź łóżka, przy czym złamała sobie żebro.

Przybyły lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża po udzieleniu pierwszej pomocy, pozostawił poszkodowaną na miejscu.

— Dziś nad ranem w fabryce Epsteina przy ul. Magistrackiej 31 miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł Wagner Józef, lat 38. Wagner z niewyjaśnionych przyczyn upadł na maszynę, wskutek czego odniósł ogólne ciężkie obrażenia.

Przybyły lekarz pogotowia przewiózł ofiarę wypadku do szpitala im. Prezydenta Mościckiego.

Żurnale mód

JESIEŃ — ZIMA

w wielkim wyborze poleca:
Biuro „PROMIEŃ"
Łódź Andrzeja Nr. 2 tel. 112-98

ŻYCIE PABIANIC

Miejscowy Związek Hodowców Drobiu, Gołębi i Królików urządza w dniach 31 grudnia i 1 i 2 stycznia VII pokaz rasowego drobiu, gołębi, królików i zwierząt futerkowych w nowej sali obok kinoteatru „Luna" w Pabianicach.

Wszelkich informacyj o pokazie i deklaracje otrzymać można u sekretarza Związku, Leonarda Szkudlarka, Pabianice, ul. Spółdzielcza nr 6.

Baron Kronenberg na ławie oskarżonych.
Ciekawa rozprawa sądowa.

PIOTRKÓW, 6. 12. — Od czasu objęcia przez p. Zajączkowskiego administracji dóbr barona Kronenberga w maj. Grzymalina — Wola (pow. piotrkowski) niszczany jest systematycznie drzewostan na drodze prowadzącej z Łękińska do Pytkowic oraz sadzonki, a nawet szkółki leśne.

Ponieważ zniszczona została również piękna aleja, wysadzana drzewami liściastymi, będąca własnością Powiatowego Zarządu Drogowego — Zarząd wystosował skargę do sądu przeciwko właścicielowi i administracji wspomnianego majątku.

Rozprawa, która budzi duże zainteresowanie odbędzie się w dniach najbliższych przed sądem piotrkowskim.

ŻYCIE KUTNA.

KRADZIEŻ ŻYTA.

We wsi Świecinki policja zatrzymała braci Majewskich Wincentego i Teofila, którzy wieźli kilka metrów żyta. Bracia Majewscy są znani jako zawodowi złodzieje. Po przeprowadzeniu dochodzenia żyto zostało oddane poszkodowanemu. Braci Majewskich czeka zasłużona kara.

BANK W TOREBCE DAMSKIEJ ZA SZAFĄ.

W nocy został okradziony z gotówki Marchwiński Władysław zamieszkały w Kutnie przy ul. Łęczyckiej 32. Jak wynika z meldunku poszkodowanego skradziono mu 3800 zł. w gotówce, które miał schowane w torebce damskiej za szafą. Policja jest już na tropie sprawcy kradzieży.

ŻYCIE ZGIERZA

Program „Dnia Kupca Polskiego" rozpocznie się wielkim pochodem.

Miejscowe Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Polskich zgodnie z postanowieniem Kongresu Kupiectwa Polskiego w Warszawie organizuje w środę dn. 8 grudnia b.r. „Dzień Kupca Polskiego".

O godz. 9.15 na dziedzińcu Gimnazjum Państwowego im. St. Staszica przy Rynku Kilińskiego nastąpi zbiórka, wszystkich organizacji gospodarczych z terenu naszego miasta z pocztami sztandarowymi oraz całego kupiectwa zrzeszonego i niezrzeszonego. Następnie w pochodzie przy dźwiękach orkiestry Ochotniczej Straży Pożarnej przemaszerują do kościoła parafialnego, gdzie o godz. 10 odbędzie się uroczyste nabożeństwo. Po Mszy św. odbędzie się złożenie wieńca przed Tablicą Poległych Zgierzan, po czym nastąpi w sali Tow. Śpiew „Lutnia" przy ul. Pierackiego 2 uroczysta akademia na program której złożą się: zagajenie prezesa St. Pieczyraka, okolicznościowe przemówienie, dyr. Cezaka, przemówienie absolwenta Szkoły Handlowej oraz popisy orkiestry Szkoły Handlowej.

Dzień Kupiectwa Polskiego niewątpliwie wypadnie okazale i stanie się manifestacją kupiectwa chrześcijańskiego.

Z ŻYCIA ARTYSTYCZNEGO.

Onegdaj Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Żeńskiej wystawiło sztukę ludową z tańcami i śpiewami ludowymi E. Daminiowej p.t. „Swaty" oraz pełną humoru farsę w jednym akcie p.t. „O. S. S" czyli wyprawa ślubna w reżyserii p. B. Podgórskiego.

Obie sztuki w wykonaniu młodocianych artystów wypadły świetnie.

Poważne, pełne swoistego piękna „Swaty" wywarły głębokie wrażenie na licznie zebranej publiczności Szczególnie dużo nastroju wniosła p. Matuszewska odtwarzając doskonale rolę Magdy, sentymentalnej dziewczyny wiejskiej. Kontrastowy typ stworzyła p. Lewandowska w roli Joaśki. Bardzo dobrym odtwórcą ojca dziewczyny był p. B. Siciński, doskonały aktor i śpiewak. Swoisty typ gadatliwej Grudziny odtworzyła dobrze p. H. Pawlikowska. Poza tym i inni wykonawcy wypadli dobrze tworząc piękną całość. W drugiej sztuce piękną kreację stworzył p. Stanisław Prusinowski, budząc na sali salwy śmiechu. Dzielnie sekundował mu K. Michalak w roli Onufrego.

BAZAR — WYSTAWA.

Zarząd Zw. Pracy Ob. Kobiet w Zgierzu organizuje „Bazar-Wystawę" w dniach 8, 9, 10, i 11 grudnia br. celem zainteresowania zgierzan przemysłem regionalnym. W bazarze będzie można nabyć artystyczne wyroby przemysłu ludowego, Łowicza, Buczacza i Wołynia jak hafty, ceramika, wyroby z drzewa, wycinanki, pasiaki. Przeważają rzeczy drobne i tanie „Bazar — Wystawa" otwarty będzie przy ul. Piłsudskiego Nr. 28 (obok poczty) od godz. 10 do 21 codziennie, w środę 8.12 od 16-ej do 20-ej.

Impreza warta zainteresowania i poparcia, bowiem dochód całkowity przeznaczony jest na świetlice i przedszkole dla najbiedniejszych dzieci Zgierza.

Jutro dalszy ciąg procesu przeciwko b. prez. Jabłońskiemu

ŁÓDŹ, 6.12. — Wbrew zapowiedzi o wyznaczeniu rozprawy przeciwko b. prezydentowi Pabianic i byłemu dyrektorowi K.K.O. m. Pabianic Romanowi Jabłońskiemu, w dniu wczorajszym rozprawa się nie odbyła.

Proces zostanie wznowiony jutro we wtorek.

W sobotę wieczorem zeznawał jeszcze obecny prezydent Pabianic p. Futyma, który zaznaczył, że łączna suma strat miasta z powodu gospodarki Jabłońskiego w zarządzie miejskim i KKO wyniosła 380.000 złotych. Inni świadkowie zeznawali, że pieniądze lokował Jabłoński w PTE, w którym był materialnie zainteresowany i gdzie pracował jego szwagier.

„Rozkoszna dziewczyna" w Teatrze Kameralnym
Komedia muzyczna w 3 aktach Ralfa Benatzky'ego

Wspólny wysiłek zjednoczonej dyrekcji Teatrów Miejskich przełamał już dawną nieufność publiczności. Przekonano się, że obecnie na scenach łódzkich, każda warstwa społeczna, każdy poziom umysłowy i każde usposobienie znajdzie uwzględnienie swoich upodobań. Toteż teatry zaczynają w stosunku do lat ubiegłych bić rekordy frekwencji. Jest rzeczą zrozumiałą, że struktura ludnościowa Łodzi wymaga przewagi repertuaru lekkiego nad poważnym, jednak trzeba przyznać, że obecna dyrekcja umiejętnie ustala jego kolejność i tak dobiera program, aby żadna ze stron nie czuła się pokrzywdzona.

Po wspaniałej uczcie dla smakoszów, jakim był „Pygmalion" — Shaw'a, Teatr Kameralny wystawił „Rozkoszną dziewczynę", lekką, bezpretensjonalną, ale wesołą komedię myzyczną wiedeńskiego fabrykanta przebojów, Benatzky'ego, w przekładzie i przeróbce Tuwima.

Treść nieskomplikowana: Córka króla czekolady, Anetka, zatrzymała się, z powodu wypadku samochodowego w wiejskiej willi młodego urzędnika ministerialnego, Pawła, i z namowy jego przyjaciela, Feliksa, pozostała tu na noc. Zaręczony z córką swego szefa, dyrektora departamentu, Paweł spędza noc w fotelu. Rano przyjeżdża dyrektor z córką i ujrzawszy wychodzącą w negliżu z sypialni Anetkę, zrywa zaręczyny swej córki z Pawłem. Anetka zakochała się w Pawle, ale ten nieczuły na jej wdzięki i pieniądze, chce przejednać ojca swej narzeczonej i ożenić się ze swą Ludwiką. Po wielu komicznych przygodach Anetka przełamuje w końcu opór Pawła, który, zwolniony z posady, zostaje jej mężem.

Komedia skrzy się od humoru, a w przekładzie znać wytrawną rękę. Dekoracje p. Axera mają już ustaloną markę, ale pomysł i wykonanie rozbierania się modelki, Krystyny, za matowym oknem, wart jest podkreślenia. Bardzo dobre jest też wnętrze biura Pawła.

P. Pluciński miał trudne zadanie stworzenia nowej kreacji po zupełnie podobnej roli w „Mojej siostrze i ja". Tam i tu był „niewinnością" prześladowaną przez pełną temperamentu kapryśną milionerkę, toteż obie role często się zlewały w wykonaniu. Wina to raczej autora niż artysty. Poza tym rolę swoją odegrał bez zarzutu. Doskonałym był p. Korwin w roli Feliksa. Zerwał z manierą i wyszło mu to nie tylko na zdrowie, ale ukazało też zdolnego artystę w nowym świetle. P. Zasadzianka stworzyła bardzo dobrą Krystynę, zwłaszcza pod względem zewnętrznej aparycyj. P. Nina Wilińska, która miała doskonałe pole do popisu, tym razem trochę zawiodła. W długiej białej sukni - krzywdzi doskonała tancerka czuła się nieswojo — i popis taneczny wypadł blado. P. Mroziński w roli króla czekolady, ojca Anetki, jak zawsze niezawodny. Doskonałego dyrektora stworzył p. Winawer. Hel... p. Siezieniewskiego, wypadł po myśli autora. D... Julią była p. Zofia Sykulska. Bardzo dobrze zaprezentował się p. Pietraszkiewicz (szofer), który powinien częściej być uwzględniany w rewiach i wodewilach, zwłaszcza, że pod względem głosowym zespół aktorski jest niejednolity, i nie wszyscy artyści mogą sprostać wymaganiom wokalnym. U artystów względnie artystek ze słabszym głosem, należałoby unikać występów solowych, a śpiewy wykonywać raczej zespołowo. Łódź, nie posiadająca opery ani operetki, wdzięczna jest nawet za rewie i komedie muzyczne, to też „Rozkoszna dziewczyna" może liczyć na długotrwałe powodzenie.

P.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Doktór Medycyny
Gustaw KOHN
Specjalista akuszer-ginekolog
diatermia
powrócił
ul. Piłsudskiego 51, tel. 170-03
przyjmuje od 8—10 i od 4—8 w.

Dr J. NADEL
AKUSZER-GINEKOLOG
ul. Andrzeja 4, telef. 228-92
przyjmuje od 10—12 i od 4—8 wiecz.

Dr. ŁAGUNOWSKI
specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych.
Gabinet Roentgeno-światłoleczniczy
powrócił
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
Od 8—10, 1—2.30 i od 6—9 w. w św. 10—1

Dr HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych.
ul. TRAUGUTTA 9, front I piętro tel. 262-93.
przyjmuje od 8—11 rano od 6—9 wiecz. w niedziele i święta od 9 —12.30, po poł.

Dr med.
H. KLACZKOWA
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99,
tel. 213-66.
przyjm. codz. od 10—12 · od 5—8 po po

LEKARZ - DENTYSTA
S. WATNICKA
ul. Napiórkowskiego 65, tel. 172-33
(Róg Lubelskiej). front I piętro.
przyjmuje od g. 9 do 1 w poł. i od 3—8 w.

Dr med. NITECKI
choroby skórne. weneryczne i moczopłciowe:
NAWROT 32, front, I piętro — Tel. 213-18
przyjmuje od 8—9.30 r. i od 5.30—9 w.
w niedziele i święta od 9 do 12 w poł.

Dr HELLER
Spec. chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
TRAUGUTTA 8. Tel. 179-39.
przyjmuje od 8—11 i od 4—8 wiecz.
W niedz. i święta 10 — 12 p.p.

Dr med. TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych. skórnych, moczopłciowych.
ZAWADZKA 6, telefon 234-12
Przyjmuje od 8—11 r. i od 2—4 i od 6—8 w.
w niedziele i święta od 8 —1 w południe.